Skrz. poczt. 102
Miejska Czyt. Publiczna

Cena numeru 20 gr.

Nr. 6 — Niedziela 8 stycznia 1928 roku. — Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. — Ul. Legjonów 2, tel. 55. — Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

W sobotę dnia 9 stycznia 1928 roku, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej żony i matki

ś. † p.

ANNY REMISZOWEJ

odbędzie się MSZA ŚWIĘTA żałobna w kościele św. Jacka o godzinie 10 rano, na którą zapraszają

Mąż, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

26

Posiedzenie Rady Ministr.

zostało odroczone

Warszawa, 7-1. Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Rady ministrów zostało — jak się dowiadujemy — odroczone, i odbędzie się ono prawdopodobnie około 15 bm.

W ten sposób pracowników państwowych, w najwyższem naprężeniu oczekujących załatwienia przez Radę ministrów sprawy podwyżki uposażeń, spotyka nowy zawód.

Sprawa była odwlekana przez cały grudzień, ostatnio miała być — według pogłosek — jakoby załatwiona do 10 bm. Wobec odroczenia posiedzenia Rady ministrów, tem samem odwleka się również załatwienie tej palącej kwestji.

Burza nad Londynem.

Komunikacje lotnicze z Paryżem wstzymane.

Londyn. 7-1. Nad Londynem szaleje od kilku dni gwałtowna burza. Parowiec towarowy „Razmak" porwany wichrem został rzucony na parowiec „Mooltan", wskutek czego „Razmak" został poważnie uszkodzony. Wszelka komunikacja na linji lotniczej Croydon — Paryż została wstrzymana.

Straszliwa burza nad Kolonją.

Olbrzymie spustoszenia.

Kolonja, 7-1. W dniu wczorajszym Kolonja nawiedzona została gwałtowną burzą, połączoną z grzmotami. O godzinie 7-ej wieczorem miasto zostało wstrząśnięte kilkakrotnemi uderzeniami gromów, jak gdyby w środku lata. Burza rozrosła się do rozmiarów prawdziwego orkanu. Wśród burzy nastąpiło oberwanie się chmury. Strumienie deszczu połączone z gradem spadły na miasto.

Burza i deszcz spowodowały olbrzymie spustoszenia. Gruby mur, okalający pałac arcybiskupa, runął z trzaskiem. Wiele domów zarysowało się. Z kilkunastu domów huraganowy wicher zerwał dachy. Straż pożarna w kilku miejscach rozpoczęła akcję ratunkową. W wielu domach piwnice zostały po brzegi zalane wodą.

Po fali zimna fala upałów na Krymie.

Temperatura dochodzi do 24 stopni ciepła.

Moskwa, 7-1. Jak donoszą z półwyspu krymskiego fala zimna na całym półwyspie krymskim ustąpiła fali gorąca. Wczoraj notowano 24 st. powyżej zera.

Z Turkiestanu donoszą o nowych wstrząsach ziemi. Rząd sowiecki obawiając się dalszych wstrząsów zarządził ewakuację ludności z kilku wsi, nawiedzanych przez trzęsienie ziemi.

Huraganowy ogień artylerji czecho-słowackiej do lodu.

Praga, 7-1. Silne oddziały artylerji czechosłowackiej oraz saperzy z obu stron Dunaju ustawił pod Bratysławą artylerję i zaczęli ogniem huraganowym bombardować lody, utworzone na Dunaju. Ogień huraganowy trwał przez 24 godziny tak, że ludność wystraszona miała wrażenie, że toczy się wielka bitwa artyleryjska.

Mimo wszelkich wysiłków nie udało się rozbić lodów na Dunaju, albowiem jest on gruby na kilka metrów i okazał się silniejszy od pocisków artyleryjskich.

Wysiłki artylerji okazały się bezowocne, lody nie ruszyły. Rząd węgierski pozwolił wojskom czechosłowackim ustawić artylerję nawet na terenie Węgier.

Prace w ministerstwach.

Warszawa, 7-1. (AW). W ministerstwach przeprowadzone są prace nad przygotowaniem nowych projektów ustaw dla przedłożenia ich przyszłym, izbom ustawodawczym. Za podstawę opracowanych projektów służą dotychczasowe projekty rządowe lub sejmowe, które nie przeszły jeszcze przez normalny tok ustawodawczy dotychczasowego Sejmu i Senatu, jednocześnie opracowywane są nowe projekty ustaw.

Tak np. M-stwo Oświaty przygotowuje ustawy normujące ustrój szkoły powszechnej i średniej oraz obowiązki kwalifikacji nauczycieli.

Odezwa Katolicko-Narodowej Unji Wyborczej.

Poznań, 7-1. (AW). Katolicko-Narodowa Unja Wyborcza wydała tu następującą odezwę, w której uważają za najkonieczniejsze urzeczywistnienie w przyszłym Sejmie następujących postulatów.

1) Wzmocnienie zasad kościoła katolickiego w życiu państwowem i spolecznem w Polsce, 2) zmiana konstytucji, celem umocnienia władzy wykonawczej i uzdrowienia parlamentaryzmu przez racjonalną reformę podstaw wyborczych, 3) zapewnienie poszanowania prawa własności i wierzytelności, jako podstaw porządku społecznego i dobrobytu każdego narodu, 4) poparcie i opieka dla rozwoju życia gospodarczego we wszystkich jego dziedzinach z należytem uwzględnieniem rolnictwa, przy kierowaniu się w polityce gospodarczej państwa metodami, opartemi na doświadczeniu narodów i pozostawieniu swobody przedsiębiorczości prywatnej polskiej, oraz unikania etatyzmu gospodarczego, 5) zapewnienie swobody pracy, opartej na solidarności interesów przedsiębiorstw i pracowników, 6) reforma ustroju podatkowego, celem wydzielenia niejszego i sprawiedliwszego rozdziału ciężarów i zmniejszenia publicznych, a przez to umożliwienie większych nakładów na cele publiczne i większego wynagradzania pracowników państwowych i samorządowych oraz usunięcia bezrobocia, 7) reforma ustawodawstwa społecznego w kierunku lepszego zużytkowania środków na ten cel płynących, 8) utrzymanie i podniesienie polskości miast przez wydatną i rozumną opiekę nad interesami stanu średniego — jak rzemiosło, handel, przemysł itd.

Odezwa wyborcza Zydowskiego Bloku Wyborczego.

Warszawa 7-1, (AW). Ukazała się wielka odezwa wyborcza wydana przez Ogólno-Narodowy Żydowski Blok Wyborczy [illegible]. Odezwa stwierdza, że gdyby nawet wszyscy żydzi szli do urny wyborczej solidarnie, nie mieliby żadnej możności uzyskania choćby połowy należnego im, według stosunków ludnościowych kraju, przedstawicielstwa. To też żydzi muszą w braku narodowej kurji wyborczej zblokować wszystkie mieszczańskie żydowskie partje polityczne i centralne organizacje gospodarcze. Odezwa określa blok mniejszości narodowych jako nieobliczalny krok nieodpowiedzialnych polityków występujących w imieniu mniejszości społeczeństwa żydowskiego, który przez połączenie z terytorjalnemi mniejszościami przedst[illegible]esów żydowskiej ludności w Polsce. Blok mniejszości narodowych wkracza w dziedzinę merytorycznych zagadnień państwowo - politycznych i nawet większość ukraińców, białorusinów oraz niemiecka partja robotnicza odwrócił się od niego. W tych warunkach żydzi w Polsce muszą prowadzić własną żydowską politykę i w pracy tej nawiązać kontakt z polskiemi ugrupowaniami demokratycznemi. Odezwa kończy się wezwaniem do wszystkich żydów o skupienie się pod sztandarem bloku.

Wielki proces komunistów we Lwowie

Lwów, 7-1. (AW). Dnia 24 bm. rozpocznie się we Lwowie wielki proces polityczny przeciwko 17 członkom tajnej organizacji ukraińskiej wojskowej, oskarżonym o zbrodnię stanu, szpiegostwo. Prócz tego dwaj z pośród nich Atamańczuk i Wierzbicki, oskarżeni są o zamordowanie kuratora Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 4 tygodni i wbrew pogłoskom będzie jawna. Rodzinę kuratora Sobińskiego reprezentować będzie w adw. Nowak-Przygocki.

Dwadzieścia jeden ofiar berlińskiej katastrofy

Przyczyną wybuch gazu świetlnego.

Berlin, 7-1. Liczba ofiar katastrofy zawalenia się domu na Landesberger alle wzrosła do 21. W czasie dochodzeń ustalono ostatecznie, że przyczyną katastrofy był wybuch gazu świetlnego. Dotychczas nie udało się z pod gruzów wydobyć jeszcze kilku osób.

Ostatnie wiadomości.

Szpitale dla obłąkanych.

Warszawa, 7-1-28. (Tel. własny). Departament służby zdrowia opracował nowy projekt budowy szpitala psychjatrycznego w Polsce.

Stwierdzono bowiem w wielu wypadkach, że chorzy umysłowo znajdują się w szpitalach zupełnie nie odpowiednich.

Narady przedwyborcze.

Warszawa, 7-1-28 r. (Tel. własny). Jutro obradować tutaj będzie „Wyzwolenie".

— — —

„Chadecja" i „Piast" prowadzą narady w sprawie agitacji. Poseł Witos kandydować będzie z prowincji.

Czy lista komunistyczna będzie unieważniona

Warszawa, 7-1-28 r. (Tel. własny). W komisarjacie Rządu na m. stoł. Warszawę rozważano sprawę ważności listy komunistycznej. Decyzja ostateczna znana nie jest.

Nowe monety 5 złotowe.

Warszawa, 7-1-28 r. (Tel. własny). Min. Skarbu przystąpi w maju r. b. do wybijania monet 5-cio złotowych.

Wolna trybuna.

Z zagadnień chwili.

Program gospodarczy.

Przywykliśmy patrzeć jak osoby, których bieg czasu pozbawia sił, młodości lub urody, starają się maskować te objawy, i pobłażliwy tylko uśmiech wywołuje pleć przypominająca porcelanę, lub włos kruczy z zielonkawym odcieniem. Bardziej przykrych uczuć doświadczamy wobec maskowania charakteru i duszy, przy spełnianiu czynów mających pierwszorzędne znaczenie dla ojczyzny i narodu. Do takich zagadnień jednostka ustosunkuje się zwykle stosownie do swych instynktów, umiłowań i dążeń, a stosunek ten ujawnia w poczynaniach i określeniach, związanych lub zależnych od nastręczających się zagadnień i zjawisk. Uznają więc jedni za dogmat; że Polska istnieje oddawna, bogata pracą pokoleń i przekazanem przez nich dziedzictwem, uczuciami i instynktami społecznemi wytworzonemi przez historje w obyczajach i instytucjach, oraz w wychowaniu człowieka w rodzinie i szkole. Że pojęcie «narodu» nie pokrywa się z pojęciem wielomiljonowej ludności, mieszkającej w określonych granicach, a wiąże się z instyktami i świadomością duszy narodowej wytworzonej przez historję, która jako jaźń zbiorowa przekazywana pokoleniami i tradycją dokonanych czynów, wytwarza dopiero moc i tego ducha narodu, który potrafi błyskać bohaterstwem Kircholmu i Samosjerry, a zdolny jest stwarzać Unję Lubelską i Konstytucję 3-go Maja; który kazał żyć narodowi polskiemu mimo że zginęło Państwo. W wytworzeniu narodowego ducha polskiego, będącego dziś podstawą polskości, dominującą rolę odegrał Kościół Rzymsko-Katolicki. dopomagając do zjednoczenia państwowego oddzielnych plemion, do wyrobienia w indywidualnej duszy ludzkiej poczucia obowiązku i odpowiedzialności osobistej, opartej na moralności i sumieniu przyczyniając się do ugruntowania zasad prawa rzymskiego, tej podwaliny bytu świata zachodnio europejskiego i wychowawcy instyktów społecznych. W dobie zaś utraty naszej niepodległości, Kościół Rzymsko Katolicki był najsilniejszą ostoją i podporą narodowości, nie stanowi więc jak twierdzą niektórzy zabarwienia polskości lecz tkwi w istocie jej ducha. Tego ducha którego odczuwali najwięksi nasi poeci: Mickiewicz omawiający «co to jest duch narodowy i gdzie go szukać należy»—Krasiński, uznający jego zatrucie jako «bólów ból», Słowacki ubolewając «iż stracił błyskawicę Boską dbaniem o ciało zajęty i troską».

Ci co w sposób powyższy oceniają tradycję historji narodu i zasługi Kościoła, każde usiłowanie, zmierzające do oderwania od nich lub pomniejszenia ich znaczenia, uważają za niszczenie ducha narodu, i twierdzą, że teorje i działalność popierające takie usiłowania, nie mogą być nazywane «narodowemi».

Inny odłam społeczeństwa mówi o ludzkości jako czemś wyższem; od narodu; a choć popiera wzajemne walki klas i jednostek, zaleca wiarę w przyszły związek ludów i trwały między nimi pokój. Jeżeli jawnie nie zwalcza religji, to stara się ją ignorować, zastępować swoistą filozofją, lub rozluźniać jej zasady tak by można je przystosować do innych wyznań, nawet nie chrześcijańskich. A co do tradycji to mówi o niej z niechęcią, niemal z pogardą, a już conajmniej radby nakazać jej zapomnienie. Tak jakby podłożem tego kierunku była myśl, że Polska powstaje dopiero teraz, przy wytykaniu nowatorskich dla naszej dotyczasowej kultury wskazań.

Ten drugi odłam społeczeństwa, wskazania, uznawane przez odłam pierwszy za postulaty «narodowe» stara się ośmieszyć, poniżyć, przedstawić jako szowinistyczne; zwie je «nacjonalistycznemi». A to ostatnie określenie próbuje zohydzić w oczach ogółu, dowodząc, że to jest prąd nienawiści do mówiących innym językiem i należących do innych ras (artykuł Dunina Borkowskiego w miesięczniku «Droga»). To tak oczywiście niepoważne określenie, niewymagające chyba zwalczania, wskazuje jednak, że zwolenników tej teorji razi określenie «naród»—«narodowy», że chcieliby wykazać, że określenia te winny być uznane za niższe od określeń «ludzkość i «ludzki». Że raczej należy się wstydzić (w czasach obecnych) idealizowania zasad «narodowych» a tembardziej wskazywania na nie jako środek poprawy ustroju państwowego. O patrjotyźmie nie lubią też mówić grupy odłamu drugiego. Nie chcąc odnosić się do niego z uznaniem, wstrzymują się jednak od potępienia uczucia, będącego bodźcem do najszlachetniejszych czynów i poświęceń.

Odłam pierwszy nie tylko idealizuje kierunek «narodowy» ale również nie lęka się określenia «nacjonalistyczny». Bo patrjotyzm i nacjonalizm to bliskie sobie pojęcia. Źródłem obydwóch jest miłość ojczyzny; celem jej dobro, a obowiązkiem—podporządkowanie egoistycznych wymagań i poglądów dobru Ojczyzny i pomyślności «narodu». Tylko określenie «patrjotyczny» zawiera jakby uznanie bohaterstwa i jest stosowane do niepowszednich czynów. Natomiast określenie «nacjonalistyczny» kojarzy się z pojęciem szeregu czynów życia codziennego. Może wskutek tego powiedzieć by można, że patrjotyzm uczy jak w odpowiednich okolicznościach dla Ojczyzny należy poświęcić nawet życie,—nacjonalizm zaś jest nauką jak dla Niej żyć należy.

Dwie te teorje, dwa te różniące się poglądy odłamów społeczeństwa istniały oddawna, kontrasty zaopatrzyły się i do kolizji doprowadziły od czasu wystąpienia socjalizmu i dojścia do głosu jego przywódców prasy.

Polityczne ich ujmowanie stanowi istotną różnicę programów—narodowego i socjalistycznego. Nie mam tu na celu wypowiadania się o słuszności jednego lub drugiego. Pozostawiam to kulturze, umiłowaniu i instyktowi grup i jednostek, a chodzi mi o szczerość lub maskowanie głosów lub poczynań.

Zasadnicza sprzeczność powyżej przytoczonych teorji czy programów winna zmusić opinję publiczną do jasnego rozróżniania stawianych przez grupę lub jednostkę postulatów i haseł, i bez względu na to, czy będą głoszone w imie ideałów narodowych lub socjalistycznych, oceniać właściwie ich szczerość lub maskowanie rzeczywistych zasad.

Praktykuje się w Polsce bałamucenie opinji przez głoszenie haseł socjalistycznych, stawianych rzekomo w imię ideałów narodowych.

Czy się to dzieje z braku orjentacji politycznej czy ze względów utylitarnych, jest zawsze maskowaniem swej duszy i charakteru; na podobieństwo maskowania zewnetrznych cech swej osoby.

Dawniej, grupy lub osoby, których poczynania kolidowały z narodowo-katolickim programem, wytwarzały zamięszanie pojęć nazywając takie poczynania «liberalnemi» i twierdząc że to kierunek narodowo postępowy. Dziś kiedy określenie programu słowem «liberalny» mogłoby się spotkać z daleko idacemi zastrzeżeniami, wobec nic wspólnego z liberalizmem niemających poczynań naszych mniejszości narodowych, odłamy społeczne chcące maskować swoje utylitarne, a niezgodne z narodowo-katolickim kierunkiem poczynania, wynalazły dla swego programu nazwę «gospodarczy». Ma on służyć jako hasło wyborcze do władz prawodawczych, a twórcy jego sądzą, że takie zamaskowanie prawdziwych dążeń, wobec dzis. trudności ekonomicznych i trosk o egzystencję, da się najłatwiej przemycić i narzucić masom, słabo orjentującym się, że «program gospodarczy» to właściwie mówiąc zastosowanie praktyczne zasad materjalizmu w dziedzinie wiedzy o społeczeństwie i prawie, czyli przyjęcie doktryny socjalistycznei.

Histroja bowiem dla socjalistów—to nie historja dążenia rasy do zrealizowania swych zdolności, genjuszu i spełnienia swej narodowej misji w historji świata; dla nich to historja ekonomiki, historja środków produkcji i walki o nie. Temu co narodowcy nazywają kulturą narodową, socjalizm odmawia samodzielnego bytu i konstruuje jako wynik, jako funkcje stosunków ekonomicznych.

Znaną jest formuła tego kierunku, która głosi: „suma zjawisk gospodarczych stanowi bazę ekonomiczną, nad którą świadomość społeczeństwa wznosi nadbudówkę; a która jest tem co nazywamy kulturą duchową. O ile baza ekon. się zmienia, zmienia się także z konieczności forma nadbudówki».. Otóż w historji cywilizacii zmienia się ustawicznie ta baza (podstawa) gospodarcza, a ponieważ jej zmianie odpowiadać ma stosowna modyfikacja nadbudówki, przeto, według tej teorji, istotą historji jest historja gospodarcza, historja techniki i walki klas o posiadanie środków produkcji (kapitału). Kultura duchowa, jest jej funkcją, niewolniczo, mechanicznie materjalistycznie jej podległą i z niej wypływającą. Nie może być przeto historji kultury duchowej, gdyż brak jej samodzielnego bytu, jako każdorazowej konsekwencji kultury gospodarczej. Wobec tego, o tradycji narodowej, duszy narodu, jego jaźni, cech narodowych czy nabytych w historji nie może być mowy; są to dla zwolenników tej teorji kategorje nieistotne, nie etniczne i nie historyczne, tylko wprost konsekwencje ruchów i odruchów gospodarczych.

Ta teorja usiłuje rozbić narodowość a jest ona właśnie teorją programu gospodarczego. Przyjęcie takiego programu jako hasła wyborczego oznaczałoby, że można wierzyć i ufać, iż wybrany prawodawca w myśl ideałów i ateusza i ortodoksa zdecyduje kwestje rozdziału religji od Państwa; lub w zgodzie z ideałami i interesami i polaka i niemca rozstrzygnie problem Śląska i korytarza Gdańskiego albo ku zadowolnieniu życzeń i chrześcjanina i żyda postanowi o istnieniu lub skasowaniu odpoczynku niedzielnego i. t. p.

Wobec istotnych i zasadniczych różnic tych ideałów i życzeń — staje się jasnem, że rzucanie «programu gospodarczego» jako hasła wyborczego do władz prawodawczych, jest podawaniem sposobu maskowania duszy, charakteru lub dążeń, — tym, którzy niechcieliby jawnie przeciwstawiać się programowi narodowo-katolickiemu. Rzeczą jest jednak opinji publicznej zrozumieć to właściwie. Trzeba by każdy Polak umiał odróżnić ideały przedstawionych przez odłamy społeczeństwa zasad i koncepcji, bez względu na nazwę pod którą ktoś je przemycić pragnie, i umiał się zorjentować do jakiego celu zmierzają dane hasła.

Antoni Byczkowski.

Militaryzm pruski zmartwychwstaje...

„Zbankrutowane" Niemcy przeznaczyły 1 i pół miljarda złotych na zbrojenia.

(Korespondencja własna «Głosu Trybunalskiego»).

Berlin 3 stycznia.

Komedja rozbrojenia Niemiec ciągnie się już od chwili podpisania traktatu wersalskiego. Uczyniwszy na pozór zadość żądaniom państw koalicyjnych, Niemcy bynajmniej nie rozbroiły się i dzisiaj po dziewięciu latach pokoju ciągle jeszcze stanowią niebezpieczeństwo dla pozostałej Europy.

Rozważmy tylko szczegóły.

Oprócz urzędowej cyfry żołnierzy Niemcy posiadają potężną, tylko zakonspirowaną armję (w postaci niezliczonych organizacyj militarnych, doskonale uzbrojonych i gotowych w każdej chwili do działań wojennych), przechowują w tajnych miejscach olbrzymie zapasy broni i materjałów wojennych, posiadają najgęstszą w Europie sieć linij lotniczych i pod tym pozorem budują olbrzymie ilości aeroplanów, zdolnych i do działań wojennych, pozatem swój przemysł chemiczny, potrafiły Niemcy zorganizować, w ten sposób, że w każdej chwili może być on zdolny fabrykować masowo gazy trujące.

W ciągu tych dziewięciu lat po wojnie państwa t. zw. koalicyjne okazały wobec zbrojeń niemieckich zupełną bezsiłę. Zdobywały się one jedynie od czasu do czasu na mniej lub więcej ostre noty, które Niemcy zawsze zbywały cynicznemi odpowiedziami, nie czyniąc ani jednego kroku w kierunku faktycznego rozbrojenia.

Nowy rok 1928 przyniósł nam w dziedzinie zbrojeń niemieckich nową zastraszającą niespodziankę.

Okazało się bowiem, że te zbrojenia w świetle cyfr budżetu niemieckiego są naprawdę przeraźliwym obrazem rozwoju dzisiejszego militaryzmu niemieckiego, mogącym pragnącej pokoju Europie sprawić bardzo niemiłe komplikacje.

W projekcie budżetu na rok 1928, przedłożonym w grudniu przez ministerstwo skarbu parlamentowi niemieckiemu, figuruje potwornie wielka suma 689 miljonów marek, przeznaczona utrzymanie Reichswehry, wzgl. na dalsze zbrojenia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jeszcze, że administracja wojskowa przynosi dochodu przeszło 13 miljonów, również przeznaczonych na użytek armji, okazuje się, że zbrojenia niemieckie będą kosztować w tym roku sumę 702 miljonów mrk., czyli blisko 1 i pół miljarda złotych.

Aby zrozumieć całą grozę tego suchego faktu, zaznaczyć trzeba, że w roku 1913, a więc, w okresie największych zbrojeń niemieckich, wydano na potężną 500 tysięczną armję cesarską tylko około 604 miljony marek, czyli o połowę mniej niż w dzisiejszym pokojowym czasie.

Weźmy jeszcze inne porównanie. Polska, nie mająca naturalnych granic, wciśnięta między dwa mniej lub więcej wrogo nam usposobione państwa zmuszona siłą tego faktu utrzymać silniejszą od niemieckiej armji; — wydaje w roku b. około 700 miljonów złotych na utrzymanie wojska, czyli znowu o połowę mniej, niż Niemcy.

SKŁAD ŻYRARDOSWKI
KALISKA 1. | POLECA: | KALISKA 1.
WSZELKIE TOWARY MANUFAKTUROWE w WIĘKSZYM WYBORZE,
:--: ORAZ WIELRI WYBÓR MATERJAŁÓW DAMSKICH i MĘSKICH :—!
PIERWSZORZĘDNYCH TO-—MASZOWSKICH FABRYK—
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ :—: NA PIOTRKÓW :—:
Wyroby kamgarowe największej BIELSKIEJ FIRMY »EMANUEL TISEL, BIELSKO« MARKA FABRYCZNA E. T.
:—: CENY :—: FABRYCZNE M. FAJNER, KALISKA 1. DOGODNE WARUNKI 22

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt, że każda prywatna organizacja militarna każdy związek przysposobienia wojskowego, każde stowarzyszenie strzeleckie wydaje corocznie wielkie sumy na zbrojenie swoich członków, ogólne koszta zbrojeń niemieckich przybiorą obraz naprawdę grozą i strachem przejmujący.

Wobec tych wymownych faktów, cóż znaczą wszelkie pokojowe zapewnienia polityków niemieckich jeżeli nawet podpisany traktakt jest dla Niemców jedynie „świstkiem papieru", to czy można jakąkolwiek przywiązywać wagę do pustych słów, rzucanych w Genewie przez różnych panów Stresemanów celem zamydlenia oczu Europie.

Jeżeli Liga Narodów nie znajdzie dostatecznej siły na poskromienie rozwijającego się coraz więcej militaryzmu pruskiego, to wtedy pokój w Europie stanie się naprawdę złudnym i szybko mogącym przeminąć mirażem.

Dr. J. K.

Wieści z kraju.

Z ruchu wyborczego

Zjazd stanu średniego.

Dziś odbędzie się w Warszawie wielki zjazd Stanu Średniego przy udziale delegatów Wielkopolski i Pomorza. W zjeździe tym wezmą udział liczni reprezentanci zrzeszeń zawodowych, rzemieślniczych, drobnokupieckich, przemysłowych i wolnych zawodów z b. Królestwa Kongresowego i Ziem Wschodnich.

Wieczorem i w poniedziałek dn. 9 b.m. odbędą się zebrania poszczególnych zrzeszeń zawodowych w lokalach związkowych, poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Uczestnicy zjazdu korzystać będą ze zniżek kolejowych.

Wobec licznego zgłoszenia udziału w zjeździe przez przedstawicieli Stanu Średn. nawet z najodleglejszych krańców Rzplitej należy oczekiwać przybycia do Warszawy przeszło tysiąca delegatów mieszczaństwa polskiego.

NPR. lewica na Śląsku za rządem.

W Katowicach w piątek odbył się zjazd przedwyborczy N.P.R. lewicy na Śląsku, który przy tłumnym udziale delegatów, obradował w sprawie kandydatur do sejmu w nadchodzących wyborach. Uchwalono jednocześnie wyrazić uznanie wojewodzie Grażyńskiemu za jego inicjatywę i przyczynienie się do konsolidacji obozu polskiego na Śląsku.

Komuniści poprą blok mniejszości ?

Według krążących wieści organizacja komunistyczna przygotowuje się energicznie do akcji wyborczej. Według poufnych instrukcji rozsyłanych do członków partji—komuniści liczą się z możliwością unieważnienia ich list przy wyborach. W wypadku unieważnienia list poufne instrukcje nakazują członkom partji komunistycznej głosowanie na listę bloku mniejszościowego.

Bezpartyjny komitet wyborczy współpracy z rządem w Łodzi.

W piątek w Łodzi odbywało się zebranie organizacyjne bezpartyjnego komitetu wyborczego współpracy z rządem na powiat łódzki. Na zebranie zaproszonych zostało i przybyło liczne grono przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa powiatu. Zebranie zagaił p. Aleksander Rżewski, wyjaśniając jego cel. Następnie po ukonstytuowaniu się prezydjum, do którego weszli dr. Bogusławski, dr. Kozak, oraz. ks. Zaleski, wygłoszony został dłuższy referat polityczny, który przyjęto z objawami uznania. Zebranie zakończyły wybory do zarządu powiatowego oraz okręgowego komitetu wyborczego.

Blok narodowy żydowski. W Łodzi zorganizowany został komitet wywyborczy.

Onegdaj wieczorem w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem dr. Rozenblata pierwsze posiedzenie komitetu wyborczego żydowskiego bloku narodowego przy bloku mniejszości narodowych. W posiedzeniu tem brał m. in. udział b. poseł Grynbaum z Warszawy. Po dłuższej dyskusji nad całym szeregiem spraw ukonstytuowało się prezydjum komitetu wyborczego: z ramienia organizacji sjonistycznej wszedł do prezydjum komitetu p. dr. Rozenblat, ze stronnictwa „Mizrachi" p. Zylbersztajn, ze stronnictwa „Hitachdud", dr. Tartakower, z organizacji kobiet żydowskich dr. Spektor. Pozatem utworzono cały szereg komsji jak finansową, propagandową, prasową oraz sekretarjat komitetu wyborczego młodzieży.

Komitet wyborczy żydowskiego bloku narodowego przystępuje natychmiast do prac przedwyborczych

Zjazd nauczycielski.

Dzisiaj rozpoczyna trzydniowe obrady doroczny zjazd przedstawicieli oddziałów Związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich. Jako organizacja zawodowa (obok Związku nauczycieli szkół powszechnych), jest Związek Z.N.P.S.Ś. jedyną placówką, grupującą w swem łonie żywioły postępowe i demokratyczne wśród licznej rzeszy nauczycielstwa szkół średnich.

Rozumiejąc, że tylko jednolitość ustroju szkolnictwa może zapewnić racjonalny rozwój szkole polskiej, Związek dwa swoje gimnazja (w Grodzisku i w II giem warszawskiem) oparł na podbudowie 7-klasowej szkoły powszechnej, tj. za te dwie szkoły mają tylko klasy najwyższe (od IV), zaś w Grodzisku istnieje przygotowawcza klasa III. Typy szkoły przedstawiają się w ten sposób: prócz handlowej w Piotrkowie, wszystkie inne należą do typu ogólnokształcących, w czem dwie są przyrodniczo-matematyczne (Piotrków i II-gie gimnazjum w Warszawie). Męskich szkół było 6, żeńskich) — 2 (Kalisz i Łuków), koedukacyjnych—3 (Częstochowa, Grodzisk i Piotrków). Ogółem szkoły Związku skupiły do 2 tysięcy młodzieży wszelkich warstw społecznych. Stosunek opinji społeczeństwa i rodziców, posyłających dzieci do szkoły, jest naogół przychylny, czego dowodzi stałe zwiększanie się frekwencji młodzieży w szkołach Związku.

Liczne oddziały Związku, rozproszone po całej Rzeczypospolitej, nie wyłączając jej najodleglejszych kresów, skupiają w sobie żywioł postępowy i demokratyczny wśród nauczycielstwa. Ostatnio powstały środki pracy zwiększonej w Lubawie, Tczewie, Jarosławiu i Sokolu. Z nadesłanych zarządowi głównemu, dobrze wróżący entuzjazm członków i rozmach w pracy.

Program pierwszego (dzisiejszego) dnia obrad zjazdu, który odbywać się będzie w lokalu Związku kolejarzy polskich (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20), obejmuje: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum i odpowiednich i odpowiednich komisyj, 3) referat b. senatora Kopcińskiego o projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa, 4) referat d-ra Buratka o zagadnieniu szkolnictwa na kresach, 5) referat p. L. Różyckiego o dokształcaniu szkolnictwa na kresach, wreszcie odczyt d-ra Joteykówny o sekcji w szkole.

Zjazd obecny dzięki pierwszorzędnym zagadnienio, jakie będą na nim poruszane, odegra niewątpliwie wybitą rolę w rozpoczynającym się nowym okresie w życiu szkoły polskiej.

Dwa pożary w Zakopanem.

Nocy wczorajszej w Zakopanem wydarzyły się dwa groźne pożary O godzinie 10-ej wieczorem z powodu krótkiego spięcia wybuchł pożar w pensjonacie „Łada" przy ul. Chałubińskiego. Pensjonat spłonał doszczętnie i w tak szybkim czasie, że mieszkańcy z trudem zdołali wydobyć się z płonącego domu. O wyratowaniu mienia nie mogło być mowy. Przy gaszeniu jeden z gości, kapitan W.P. uległ ciężkiemu poparzeniu. Prócz tego spadająca drabina raniła biorącego udział w akcji ratunkowej posterunkowego P.P. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy dolarów.

Drugi pożar wybuchł około 3-ej nad ranem na Krupówkach obok muzeum Tatrzańskiego, gdzie spłonęły doszczętnie hale targowe, mieszczące kilka sklepów. Straty wynoszą 200 tysięcy zł.

Zmartwychwstanie Tołstoja.

H. Rider Haggard. 9

Żywy testament.

W głębi serca miał on wspólne wszystkim ludziom uczucia, ale nie umiał znieść sądów ludzkich, ani nawet zaprzeczenia żadnego, a dowiedziawszy ich, zemścił się nad winowajcą. A jednak, gdy tam siedział, w samotnej glorji swojej, doszedł do przekonania, że zemsta nie przynosi szczęścia i nieledwie w głębi serca zazdrości synowcowi tej nieustraszonej prawości, w której imię stawił czoło stryjowi, nie troszcząc się o następstwo śmiałego kroku, jaki przez to uczynił.

Wcale to jednak nie znaczy, aby pan Meeson miał zamiar zmięknąć i zmienić postanowienie powzięte. Pan Meeson nigdy nie miękł i nigdy powziętego postanowienia nie zmieniał; gdyby to czynił, nie byłby w tej chwili posiadaczem dwu-miljonowego majątku.

III.

Siostrzyczka Augusty.

Wyszedłszy z domu „Meesonów" Augusta czuła się tak przygnębioną że, aby jej smutek zrozumieć, potrzeba cofnąć się w przeszłość i rzec słów parę, tyczących się obecnego położenia pięknej i uzdolnionej panny. Ojciec jej był pastorem i, podobnie jak większość pastorów nie był do zbytku przeciążony doczesnemi dobrami. Umierając, Wielebny Smithers, nie zostawił wcale majątku, ale zato zostawił wdowę i dwoje dzieci.: Augustę, mającą już lat czternaście, i czteroletnią zaledwie Janinkę. Prócz nich było jeszcze dwóch chłopców, przybyłych na świat w przerwie pomiędzy urodzeniem najstarszej i najmłodszej siostry, ale ci, jakby przeczuwając czekającą ich nieświetną dolę, poprzedzili ojca w świat zagrobowy. Na szczęście jednak, pani Smithers, miała zapisane sobie tytułem dożywocia siedem tysięcy franków, która to suma, dobrze umieszczona, przynosiła jej 350 funtów rocznego dochodu. Chcąc więc z niewielkim tym dochodem żyć przyzwoicie i nietylko wyżyć, ale jeszcze dać dzieciom możliwe najlepsze wychowanie, pani Smithers opuściła po śmierci męża wieś, w której on był wikarjuszem parafjalnym, i przeniosła się wraz z córkami do Birminghamu, gdzie przemieszkawszy przez lat pięć w zupełnem od świata odosobnieniu, nagle umarła, zostawiając jak najzupełniejszemi sierotami dwie swoje dziewczynki, z których starsza, dziewiętnastoletnia już wówczas, Augusta, wiedziała, że nic jej, prócz ciężkiej walki z losem nie czeka.

Ponieważ jednak pani Smithers była roztropną kobietą i oszczędną gosposią, pokazało się zatem po jej śmierci, że po opłaceniu niewielkich zresztą długów, oraz tu i owdzie zaległych rachuneczków, zostało się dla panienek sześćset funtów sterlingów, stanowiących całe ich mienie, bo dochód od sumy, matce ich dożywociem zapisanej, ustawał naturalnie z chwilą jej śmierci. Wiadomo jednak, że z dochodu od sześciuset funtów dwie osoby wyżyć nie mogą, Augusta była więc zmuszoną naruszać kapitał. Chcąc temu nadal zapobiedz, a od lat dziewczęcch pociąg mając do pióra, wzięła się do pisania powieści i, w rok niespełna po śmierci matki, pierwszą swoją pracę własnym nakładem wydała, co ją przyprawiło o stratę okrągłych pięćdziesięciu funtów.

Był to niezaprzeczenie cios, do zniesienia trudny, ale Augusta nie straciła odwagi i, napisawszy „Śluby Jemimy", zbyła, jak wiemy, Meesonowi tę powieść, która ją odrazu postawiła w rzędzie pierwszych powieściopisarek. Ale ponieważ, wiadome już czytelnikowi warunki kontraktu, którym związał Meeson Augustę, nie zadziwi się nikt przeto, gdy powiem, że mimo zdobytego rozgłosu, mimo powodzenia, jakie powieść odrazu zyskała, Augusta nic na tem nie skorzystała i przez lat pięć nic nawet korzystać nie miała. A że od śmierci pani Smithers upłynęło już przeszło trzy lata, niewiele zatem pozostawało z owych sześciuset funtów, które dla dzieci zaoszczędziła. Siostry żyły wprawdzie bardzo oszczędnie, mieszkając w dwóch małych pokoikach przy jednej z czwartorzędnych ulic, ale wydatki ich wzmogły się niezmiernie w ostatnich czasach z powodu choroby trzynastoletniej już teraz Janinki, która, zapadłszy na ciężkie zapalenie płuc nie mogła przyjść do zdrowia. Dziś właśnie widziała się Augusta z doktorem i z ust jego uroczyste usłyszała oświadczenie, że jeżeli Janinka na rok przynajmniej do cieplejszego klimatu nie wywiezie dziewczynka nietylko nie przeżyje zimy, ale jeszcze lada chwila skończyć może.

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA"
POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STEFANA SYRKA w PIOTRKOWIE, przy ul. KALISKIEJ L. 37, m. 2.
(za przejazdem kolejowym.)
Wykonywa wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, a mianowicie: przyjmuje do wykonania wszelkiego rodzaju futra, kołnierze, czapki i t. p. nowe, przeróbki i reperacje, oraz wyprawia skórki wszelkiego gatunku na futra
Wyrabia również kożuszki zakopiańskie.
Wykonanie solidne! Ceny umiarkowane!
11757

20% taniej bo w mieszkaniu, a nie w sklepie
NA KARNAWAŁ!
Krepdeszyny, krep-satiny, żorżetty, tafty, oraz wielki wybór wszelakich jedwabiów i towarów wełnianych
POLECA: męskich i damskich POLECA:
MAGAZYN BŁAWATNY M. SZOTTENA
w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego (Kaliska) Nr. 14.
Telefon Nr. 244
Ceny bardzo przystępne.
Urzędnikom udziela się kredytu.

Straszna eksplozja kotła

w zakładach zjednoczonych Scheiblera i Grohmana.

W dniu onegdajszym po południu miała miejsce straszna eksplozja kotła parowego w fabryce zjednocz. zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Szczegóły katastrofy przedstawiają się jak następuje:

O godz. 4 min. 30 po południu w oddziele krochmalni wymienionej fabryki rozległa się ogłuszająca detonacja. Wszystkie szyby gmachu wyleciały, wśród robotników powstała nieopisana panika. Jak się okazało ogromny kocioł parowy krochmalni został rozerwany w kawałki przerażającą siłą niespodziewanego wybuchu. Deszcz odłamków żelaza zasypał całą halę kotłowni. Jednocześnie rozległy się jęki bólu, odłamki bowiem poraniły robotników, znajdujących się w hali kotłowni.

Wieść o eksplozji lotem błyskawicy obiegła całą dzielnicę. Na miejsce wypadku zaczęły napływać tłumy ludzi, między nimi rodziny robotników, zatrudnionych w krochmalni, w przypuszczeniu, że ojcowie ich i mężowie padli ofiarą katastrofy.

Na miejsce eksplozji przybył natychmiast oddział straży ogniowej, ponieważ przypuszczano, że gruz i odłamki żelaza zasypały robotników Zawezwano jednocześnie pogotowie ratunkowe miejskie oraz pogotowie Kasy Chorych. Dwóch lekarzy i 4 sanitarjuszy niosło pomoc rannym. Cięższe obrażenia odnieśli 3 robotnicy. Pozatem nałożono opatrunki kilkunastu osobom lżej rannym.

Na miejsce eksplozji przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz sądowo - śledczych. Wdrożone natychmiast dochodzenie ustaliło, że przyczyną eksplozji kotła było wadliwe funkcjonowanie manometru, który wykazywał niższe od rzeczywistego ciśnienie pary w kotle. Dalsze dochodzenie w toku.

Niepomyślny stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego.

W piątek w godzinach popołudniowych odbyło się w mieszkaniu A. Nowaczyńskiego konsyljum lekarzy-okulistów z udziałem dr. Ruszkowskiego, prof. dr. Noyszewskiego i dr. Kępińskiego.

W związku z odchyleniem tęczówki lewego oka lekarze orzekli, że stan jest groźny, ale nie beznadziejny i czynią nadzieję, że po zabiegach i dłuższem leczeniu oko chorego może być uratowane.

Pozatem Now. czuje się źle już od dni paru i żadna zmiana na lepsze dotąd nie nastąpiła.

Wciąż z całego kraju nadchodzą pod adresem publicysty setki depesz z wyrazami współczucia.

Samobójstwo urzędniczki telegrafu.

Mieszkańcy Grodziska i pasażerowie podmiejskiego pociągu zdążającego z Żyrardowa do Warszawy byli wczoraj świadkami wstrząsającej sceny.

Gdy pociąg, odchodzący z Grodziska był już w biegu, z pośród publiczności wybiegła niespodziewanie jakaś elegancko ubrana młoda kobieta, która skoczywszy na tor rzuciła się pod koła lokomotywy. Z ust świadków tego okropnego zajścia wyrwał się okrzyk przerażenia. Zaczęto dawać znaki maszyniście, aby pociąg zatrzymał.

Gdy służba kolejowa i publiczność wydobyła z pod pociągu desperatkę, ta już nie żyła.

Ze znalezionych przy samobójczyni dokumentów ustalono, że jest to dwudziestoletnia Jadwiga Bogacka, urzędniczka urzędu telegraficznego w Warszawie.

Bogacka mieszkała jako sublokatorka w domu nr. 7 przy ul. Hortensja. Wczoraj rano p. B. wyszła z domu aby już więcej tam nie powrócić.

Do kogo i w jakim celu pojechała ona do Grodziska, dotychczas nie ustalono.

Dochodzenie jest ogromnie utrudnione okolicznością, że nie można odnaleźć, nawet przy pomocy biura adresowego magistratu, siostry i narzeczonego denatki, miaszkających również w Warszawie.

Wznowienie procesu sprawców napadu na listonosza Lewkowicza

Prokurator żąda kary śmierci.

Sprawcy napadu rabunkowego na Lewkowicza, listonosza poczty łódzkiej — Kulawiński i Mielczarek, skazani wyrokiem sądu okr. w Łodzi na 15 lat ciężkiego więzienia każdy — odwołali się od powyższego wyroku do sądu apelacyjnego w Warszawie. Swoje skargi apelacyjne opierają zbrodniarze na tem, że nie mieli absolutnie zamiaru zabić Lewkowicza i wobec tego proszą o zmianę kwalifikacji z art. 455 k.k. na art. 467 k.k., który mówi jedynie o ciężkiem uszkodzeniu ciała z najwyższym wymiarem kary 8 lat więzienia.

Z drugiej strony urząd prokuratorski uważając, że wymiar kary zdecydowany przez łódzki sąd okr. (15 lat) jest zbyt niski, odwołał się również do sądu apelacyjnego żądając najsurowszego wymiaru t. j. kary śmierci.

Jak się dowiadujemy akta sprawy zostały już przesłane do sądu apelacyjnego w Warszawie i termin rozprawy został ustalony na 7 lutego r b.

Katastrofa kolejowa pod Tczewem.

Trzy osoby ranione.

Onegdaj o godz. 12 w nocy na st. Warlubie, między Laskowicami a Tczewem, wskutek nieuwagi st. zwrotniczego, pociąg osobowy wpuszczony został na niewłaściwy tor, i uległ wykolejeniu. Parowóz i brankard oraz wagon pocztowy stoczyły się z nasypu, 3 wagony osobowe wyleciały z szyn. Maszynista parowozu Kurowski oraz pomocnik i jego palacz Klonowski odnieśli ciężkie rany, a urzędnik pełniący służbę w wagnie pocztowym, Bagierski odniósł lekkie obrażenia cielesne.

Ministerstwo komunikacji i władze dyrekcji gdańskiej posłały na miejsce katastrofy specjalną komisję. O godz. 3 m. 5 tor kolejowy był zupełnie oczyszczony.

Parowiec angielski zabrał transport emigrantów z Gdyni.

W dniu 30 grudnia 1927 r. o godz. 7-ej rano przybył z Gdańska do Gdyni angielski parowiec „Kolpino" należący do Ellerman Wilson Line. O godz. 8-ej statek został postawiony do przystani przy hangarze i przyjął wprost z wagonu (hala emigracyjna jeszcze nie gotowa) 231 emigrantów. Statek odszedł o godz. 13-ej tego samego dnia, czyli że załatwił formalności oraz załadował bagaż i emigrantów w przeciągu pięciu godzin, co należy uznać za wynik bardzo dodatni. Wymieniony statek zawinął do Gdyni po raz pierwszy tytułem próby. T-wo Ellerman Wilson Line zamierza zorganizować regularną pasażersko-towarową linję Gdynia — Anglja.

Ceny jak za gotówkę. Dla urzędników 5% taniej.
NA RATY 3 MIESIĘCZNE
wszelką garderobę męską i damską, bieliznę gotową od najskromnieiszej do najwykwintniejszej, kołdry watowe, podpinki pod kołdry, poszewki haftowane, firanki w różnych gatunkach—duży wybór swetrów—popeliny—rypsy—materjały bieliźniane, oraz MANUFAKTURĘ z pierwszorzędnych fabryk Tomaszowskich.
Obstalunki na ubrania męskie i damskie wykonywuję w przeciągu 3 dni solidnie i elegancko.
ŚWIEŻY TRANSPORT ZIMOWYCH RZECZY.
F. LEBENTAL Piotrków, Sieradzka 5, I p. front.
Spieszcie się przekonać. Kupicie tanio—a dobry towar.
11663

Karnawał.

(Według Glogiera i Klonowicza).

Począwszy od Trzech Króli aż do Środy Popielcowej (w tym roku przypadającej 22 lutego) następuje okres zabaw, balów i uciech rozmaitych, zwany ogólnie karnawałem. Zapusty — to polska nazwa karnawałowa.

Tradycja karnawałowa w Polsce sięga jeszcze pogańskich czasów. „Pust" miał być bowiem pogańskim bożkiem wesołości, stąd też powstały nazwy: pustoła, zapusty, rozpusta.

Tak zwane maszkary zapustne i przebieranie się w różne kostjumy, jakie widzimy w średnich wiekach na zachodzie, dały początek w Polsce zwyczajom przebierania się w zapusty za żydów, cyganów, niedźwiedzi i t. p.

Jedną z najpiękniejszych zabaw, urządzanych zimą, a w szczególności w zapusty był zawsze „kulig".

Dziś trudno określić skąd wzięła się ta nazwa. Prawdopodobnie początek jej dała „kula", czyli „krzywuła" t.j. laska zakrzywiona, jaką wysyłano naprzód do dworów z oznajmieniem, że kulig niebawem zawita.

Kulig był właściwie zabawą połączoną z tańcami. Młodzież w porozumieniu ze starszymi układała plan całej zabawy. Ubierano się strojnie i przebierano za żydów, cyganów, górali, a częstokroć za Hiszpanów, Francuzów i t.p. Młodzież męska jechała konno, starsi i panny sankami.

Niejeden pan dworu udając, że o niczem nie wie nie kazał świecić w komnatach. Wtedy goście tem się nie zrażając proszą o gościnność staropolską. Z tą chwilą dopiero gospodarz prosi do wnętrza, służba zapala na gwałt światła w pokojach, zaś orszak kuligowy wali się w podwoje i zabawa się zaczyna.

Po różnych przemowach i dowcipnych oracjach idą tańce i rozrywki, przeplatane figlami i śpiewami. Jeżeli chodzi o tańce, uwzględniano przedewszystkiem poważny i uroczysty polonez, dalej żywy krakowiak, ognisty mazur, w końcu kujawiak i obertas.

Według starych kronik, nawet królowie polscy brali nieraz udział w kuligach. W dziele Gołębiowskiego czytamy: „Ta gromada, podobna do alpejskiej śnieżycy, wzrastając coraz bardziej gdzie spadła, to dlatego jedynie, ażeby wesołość pomnożyć, starożytny obyczaj zachować, serca zbliżać, wspólnych uciech doznawać, nie zaś klęski roznosić".

Najwięceej zabaw było zawsze przy końcu karnawału. W „tłusty czwartek" n.p. wesołą zabawę urządzały sobie przekupki krakowskie. Śpiewając i tańcząc na rynku chwytały one chłopaków i mężczyzn nieżonatych i przywiązywały ich do kloca, albo stroiły w wieniec grochowy za karę, że się nie ożenili.

Schwytani musieli się okupić.

Dzisiaj te wszystkie zwyczaje minęły. A szkoda naprawdę pięknej polskiej tradycji.

TANIO

DOBRE MASZYNY BĘBENKOWE

TYLKO Zł. 230

Unikajcie wszelkich agentów i pośredników. Nie dajcie się wyzyskiwać.
Każdy kto ma zamiar KUPIĆ Maszynę do szycia rower, patefon
najlepszych, pierwszorzędnych fabryk
niech się zwróci, TYLKO do egz. od r. 1896 firmy
L. FÖRSTER, Piotrków, Piłsudskiego 3 naprzeciw szpitala Św. Trójcy.
gdzie można nabyć takowe na długoterminowe spłaty i dobrych warunkach z 10-letnią gwarancją dobroci. 12202 Bezpłatna nauka haftu.

NIKT NIE ZROZUMIE

wypadków ani zjawisk politycznych, gospodarczych i społecznych
jeśli co tydzień
nie przeczyta tygodnika „PRAWDA"
„Prawda" jest największym i najbardziej wszechstronnym tygodnikiem w Polsce. Redagowana jest z takim objektywizmem, który daje czytelnikowi możność dokładnego zorjentowania się we wszystkich zagadnieniach politycznych, gospodarczych i społecznych.
12318
Na żądanie, wysyła się przez jeden miesiąc bezpłatne okazowe egzemplarze.
Zgłoszenia adresować należy do administracji „Prawdy" Łódź, Piotrkowska 85,

Komunikacja autobusowa Piotrków - Bełchatów.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że od 9 bm. uruchomiony zostanie autobus między Piotrkowem a Bełchatowem.

Z Piotrkowa odchodzi:
8.30 rano
13.30 w południe

Z Bełchatowa odchodzi:
10.30 rano
16.— w południe.

47 NOWAK.

Z Piotrkowa i okolicy.

Z cyklu „Typy Piotrkowa".

Tragarz.

Któż nie zna człowieka w granatowej bluzie z dużym metalowym numerem na piersi, który w fantazji dziecięcej urasta do rozmiarów bohatera, zaś w życiu codziennem jest szarą postacią, do której przywykła publiczność kolejowa, spiesząca nerwowo przez zapełnione tłumami sale lub wychylająca głowy poprzez okienka pociągu, z głośnem wołaniem „Numerowy, numerowy!"

Na stacji piotrkowskiej jest ich dziewięciu a z tych p. Antoni Szproch, służy już około 30 lat. Przez ten kawał czasu zmieniło się wiele. Przetrzymali oni czasy rosyjskiej niewoli okupację niemiecką i dziś jak przed 30-tu laty pędzą swe życie na dworcu piotrkowskim, gnani nadzieją zarobku od pociągu do pociągu, nerwowo ożywieni gdy usłyszą świst zbliżającego się kurjera.

Układ ich z Dyrekcją Kolejową opiewa, iż nie otrzymują oni żadnych poborów, natomiast składają kaucję w wysokości 50 zł. przyczem obowiązani są do utrzymywania czystości głównych przejść z ulicy na peron. Wzamian za to korzystają z deputatu węglowego, w razie wypadku z pomocy lekarskiej, posiadają niejako monopol w swym fachu, przyczem kolej odpowiada przed publicznością za ewentualne zaginięcie paczek.

Oczywiście tragarze, jak i wszelkie inne zawody posiadają swój związek tragarzy, którego główna siedziba znajduje się w Warszawie. Sprawa ubezpieczenia tragarzy przez Dyrekcję kolejową, pozostaje, jak i sprawa kolejarzy, dotychczas nierozwiązaną.

Natomiast w życiu codziennem posiadają oni swą taksę, która, jakkolwiek podwyższona w dniu 3. 10. 27 r. (Dz. Zarządzeń Dyr. Kol. Państw. w Warsz. z dn. 21. 10. 27), to jednak jest stosunkowo dość nizką, bowiem wynosi:

1) Za przeniesienie pakunku ręcznego z podjazdu i odniesienie go do wagonu lub poczekalni i odwrotnie (w tem o ile zachodzi potrzeba i pilnowania niedłużej jednak jak 20 minut) 50 groszy.

2) Za zniesienie ciężkiego bagażu wagi nie więcej jak 50 klg. z podjazdu do ekspedycji i odwrotnie 55 groszy; za każde następne 50 klg. 25 gr.

3 Za ekspedjowanie bagażu 40 groszy.

4) Za wykupienie biletu pasażerowi 40 groszy.

UWAGA: Za posługi wymienione w p. 1 rozumie się 50 gr. od jednego pakunku i nie więcej niż 80 gr. do 3 sztuk, a za dwie następne 40 gr. z tem, że ogółem wraz z innymi usługami, prócz wymienionych w punkcie 2„ wynagrodzenie nie może wynosić więcej aniżeli 1 zł. 20 groszy.

Jak wykazują liczby — wynagrodzenie numerowych na stacji, nie jest zbyt hojne — weźmy dla przykładu par. 3, „za ekspedjowanie bagażu 40 groszy". Wynagrodzenie to byłoby normalne, gdyby ekspedycja bagażu o każdym czasie mogła być szybko uskutecznioną — niestety, tak nie jest i często trzeba w ogonku czekać cierpliwie, póki przyjdzie kolej na dany bagaż, którego przez ten czas pilnie strzedz trzeba. Par. 47 głosi „za wykupienie biletu pasażerowi 40 groszy". Jest to kwota bardzo niska, jeśli weźmiemy pod uwagę, że przy wykupywaniu biletów pasażerowie korzystają z usług numerowego tylko w tych wypadkach gdy trudno się dostać do kasy z powodu niezwykłego tłoku.

Tragarz piotrkowski publiczność swoją zna doskonale, można śmiało powiedzieć, że jest prawie psychologiem w tej sprawie. Bystrem okiem odróżnia on zakochane pary, które przychodzą na dworzec jedynie diatego, że naznaczyli sobie tutaj miejsce spotkania, gapiów i łazęgów, szwendających się jeno dla zabierania czasu z kąta w kąt i interesanta, od którego można zarobić.

Zgóry wie on, który klijent może dobrze zapłacić, a który „nabrać"! jednak Naczelnik Stacji reklamacji nie otrzymuje ani ze strony publiczności ani ze strony numerowych, co najlepiej świadczy o zgodnym wzajemnym stosunku.

W czasie wolnym od pociągów, ujrzysz ich, miły czytelniku, najczęściej razem zgromadzonych na ławie koło kiosku „Ruchu" — gdy, ćmiąc tanie papierosy, rozprawiają o polityce, lub ostatnim piotrkowskim wypadku, wyczytanym w kronice „Głosu Trybunalskiego".

„Choć czasem proszę Wielmożnej Redakcji nazwą człeka aż strach — gdzieś na koniec miasta zegnają i ani grosza nie zapłacą i to jeszcze jakie hrabowie" — zwierza się nam najstraszy, oglądając się wokół tajemniczo.

Widzimy więc, że podwyższenie taryfy dla numerowych byłoby bardzo wskazanem, bowiem wprowadziłoby to pewien ustalony system taryfa stałaby się obowiązującą w rzeczywistości, a nie na papierze, jak to ma miejsce obecnie, gdy sama publiczność orjentując się, iż taryfa jest zbyt nizką, dorzuca napiwki, które dziś w całej demokratycznej Polsce zostały zniesione; jako ubliżające godności człowieka.

Zmartwychwstanie Tołstoja.

Towarzystwo Pomocy Szkolnej w Piotrkowie.

W dniu 19 lipca 1909 r. a więc jeszcze za czasów rosyjskiej niewoli zawiązane zostało w Piotrkowie Towarzystwo Pomocy Szkolnej celem „prawidłowego rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego młodzieży obu płci, kształcącej się w miejscowych zakładach naukowych, utrzymywanych przez osoby prywatne lub instytucje społeczne, oraz niesienie jej pomocy dla doskonalenia się w powyższych kierunkach".

Towarzystwo ma na celu: wnoszenie opłaty za niezamożnych wychowańców szkół, dostarczanie im pożywienia, odzieży i mieszkania; zakładanie jadalni i burs dla kształcącej się młodzieży bezpłatnie lub tanio; dostarczanie niezamożnym wychowańcom w razie choroby lekarstwa, pomocy lekarskiej i opieki w domu czy też przez umieszczenie ich w szpitalu na koszt swój; wysyłanie ich na kolonje letnie, dostarczanie bezpłatnie po cenach zniżonych książek i pomocy naukowej, pośredniczenie w ich zbywaniu; urządzanie wszelkiego rodzaju rozrywek sportowych, czy umysłowych.

Jak więc widzimy Towarzystwo zostało zawiązane w żywej trosce o byt młodzieży, o jej należytej rozwój psychiczny i fizyczny.

Istotnie chyba nikomu w żadnym najuboższym nawet kraju nie trzeba tłomaczyć, czem jest młodzież dla Narodu — wszak to kość jego kości, krew jego krwi, podwalina dalszego rozwoju Państwa, Jego chluba i przyszłość.

A czyż cała Polska nie wie w jakich warunkach młodzież nasza zdobywa wiedzę, o chłodzie i głodzie ucząc się w późną noc przy jakimkolwiek świetle, najczęściej po zakończeniu kilku godzin korepetycji, gdzie cały intelekt wyładował się już najzupełniej, aby w głowę młodszego kolegi wbić najtrudniej tam włażące przedmioty?

Wielu z tej młodzieży straciło rodziców czy choćby ojca podczas wojny, wielu zgubiło ich gdzieś w straszliwym zamęcie rosyjskiej rewolucji i dzisiaj są oni pozbawieni tej naturalnej opieki, którą winno choć w części zastąpić społeczeństwo.

Towarzystwo to liczy zaledwie 140 członków, a wszak składka miesięcz wynosi tylko jeden złoty!

Przedewszystkiem przeto należałoby zwiększyć wydatnie liczbę członków. Nieledwie każdy pracujący obywatel może tak małą składką obciążyć swój budżet, jeśli idzie o tak wielki cel.

Nie wątpimy ani na chwilę, że obywatel piotrkowski rozumie w całem tego słowa znaczeniu konieczność poparcia Towarzystwa Pomocy Szkolnej, tembardziej, iż dziś bardziej niż kiedykolwiek uboga młodzież szkolna pomocy tej potrzebuje

Od dnia 4-go do 10-go bm. trwa tydzień zbiórki na dochód tej instytucji. przyczem uproszone panie — kwestarki zgłaszają się zarówno do domów prywatnych jak instytucji z odnośnemi listami i upoważnieniami

W dniu dzisiejszym Towarzystwo Pomocy Szkolnej urządza kwestę uliczną w nadziei, iż społeczeństwo nie odmówi ofiary na tak piękny cel

Korzystając z okazji musimy raz jeszcze przypomnieć, iż osoby zajmujące się kwestą, czynią największe poświęcenie, mając na celu dobro instytucji i zasługują jedynie na wielkie uznanie z tego tytułu, gdy tymczasem jakże niestety często się zdarza, iż spotykają się one z nader impertynenckim traktowaniem — wszak nawet odmówić datku można w sposób kulturalny i przyzwoity.

Sądzimy, że apel nasz trafi do serc uspołecznionych obywateli, co najlepiej wyrazi się w ich ofiarności.

Sprawa założenia Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Piotrkowie.

Jeśli we wszystkich krajach rolnictwo jest popierane przez Rząd z całą energją, to cóż dopiero mówić o Polsce, która jest krajem nawskroś rolniczym i w tej gałęzi wytwórczości może osiągnąć przy odpowiednich wysiłkach nadzwyczaj efektywne rezultaty. Rząd polski, mający przed sobą ciągle jeszcze olbrzymie trudności w kierunku finansowym czyni wszystko, co w jego mocy jakkolwiek nie jest w stanie zaspokoić potrzeb tego rodzaju odrazu w całym kraju. Jedną z instytucji, których cel stanowi poparcie u nas rozwoju rolnictwa jest Państwowy Bank Rolny, którego Centrala znajduje się w Warszawie. Bank ten udziela krótko i długoterminowego kredytu, wspomagającego akcję reformy rolnej, a przedewszystkiem warsztatów które powstały przy wykorzystywaniu tej reformy rolnej, jak: parcelacja, komasacja i meljoracja gruntów. Są to pożyczki niskoprocentowe, które stanowią prawdziwe dobrodziejstwo dla ubogich rolników, dotychczas straszliwie wyzyskiwanych przez najrozmaitszego rodzaju lichwiarzy i pośredników. P. Bank Rolny został właśnie powołany do życia w tym celu, aby załatwiać operacje finansowe pomiędzy rolnikami a Państwem, jest on bowiem w pewnej mierze zarówno organem Ministerstwa Reform Rolnych, jak Ministerstwa Rolnictwa; własny zakładowy kapitał Banku wynosi 75 miljonów złotych. W czasach ostatnich w mieście naszem poczęły krążyć wieści, iż istnieje projekt otwarcia oddziału P. Banku Rolnego w Piotrkowie.

Projekt taki ma uzasadnione podstawy, bowiem, pominąwszy już sprawę, iż powiat piotrkowski jest okolicą wybitnie rolniczą i że ostatnio instytucje samorządowe oraz organizacje rolnicze bardzo intensywnie zajęły się poparciem rolnictwa. — można wysunąć cały szereg argumentów przemawiających wyraźnie za założeniem takiego oddziału właśnie w Piotrkowie, a nie w innem meście:

1) Piotrków posiada doskonałą komunikację z Warszawą, a więc z Centralą Banku,

2) W Piotrkowie mieści się siedziba Okręgowego Urzędu Ziemskiego, związanego ściśle z P. Bankiem Rolnym, a wskutek tego interesanci z całego okręgu zmuszeni dziś jeździć tam i z powrotem, mogliby załatwić swe sprawy w ciągu jednego dnia, tembardziej, iż część pożyczek przyznaje Okręgowy Urząd Ziemski, a finansuje P. Bank Rolny.

Wreszcie: 3) w Piotrkowie istnieje możność zdobycia lokalu dla Oddziału oraz mieszkań dla urzędników. Sądzimy, że odnośne władze wezmą pod uwagę powyższe motywy i sprawę założenia Oddziału P. Banku Rolnego w Piotrkowie załatwią w myśl interesów licznych rzesz obywateli.

KRONIKA

Niedziela 8 styczeń	Dziś: Sewerуna Op. Jutro: Marcjanny P. M. Wschód słońca: g. 7.03. Zachód: g. 3.40.

Ogólna.

Nowe statki pasażerskie zamówiła Polska w Anglji.

Rząd polski, w trosce o rozwój marynarki, zamówił dla przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" na stoczni Palmers w Anglji 2 nowe statki pasażerskie, przeznaczone dla żeglugi przybrzeżnej. Nowe statki będą wykończone i uruchomione z początkiem przyszłego sezonu letniego.

Kino-Teatr „MODERN" Tomaszów Maz. ul. Pilicza L. 6.

Piątek sobota i niedziela.
Jedna z najznakomitszych kre cji ulubieńców publiczności
Pat i Patachon jako bankowcy
Arcykomiczne dzieje dwuch urwipołciów w 10 wielkich aktac.
Film dla młodzieży dozwolony!
ANONS: wkrótce **„WIEŻA MIŁOŚCI"**

Uwaga!
Szkoła kroju szycia i modelowania
Prof Kroju Paryskiej Akademji i wynalazku «Patron Express»
46 **R. Lewańskiego.**
Centrala w Warszawie, Żórawia 15—2.
Przyjmuje się uczennice do nauki przy pomocy «Patron Expres», dający każdemu łatwą, szybką i dokładną naukę kroju i t. p.
Po ukończeniu nauki uczennice otrzymują świadectwa, przyczem zdolniejsze otrzymują posady nauczycielek kroju. Dla pań krawczyń kurs kroju dopełniający przy pomocy «Patron Express».
Opłata za naukę tania (w spłatach).
Dla osób przyjezdnych pomieszczenie zapewnione, Zapisy kandydatek, jak również wykłady lekcji rozpoczynają się od godz. 9—1 i od godz. 2—8 w Piotrkowie, ul. Narutowicza 16 m. 3.

NA 4 LATA PRZEDŁUŻENIE TERMINU EGZAMINÓW NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

„Dziennik Ustaw" ogłasza m. in. rozporządzenie ministra W.R. i OP. które przesuwa termin przeprowadzenia egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich z końca czerwca r. 1928 na koniec czerwca 1932 r. W związku z tem komisje egzaminacyjne będą przeprowadzały odnośne egzamina aż do tego terminu. Ostateczny termin zdawania egzaminu uzupełniającego dla absolwentów państwowych kursów wychowania fizycznego przesuwa się w temże rozporządzeniu z końca czerwca 1927 r. na koniec grudnia 1928 r.

OBIEG BANKNOTÓW PRZEKROCZYŁ MILJARD ZŁ.

Z Warszawy donoszą:

W ostatniej dekadzie grudnia zapasy złota i walut Banku Polskiego, zaliczone do pokrycia złotego wzrosły o 25,6 milj.zł.do sumy 1.207.8 mil zł. Zapas walut, niezaliczonych do pokrycia złotego, zmniejszył się o 26 milj. zł. do sumy 207.1 mil. zł.

Obieg banknotów wzrósł o 70 mil zł. do sumy 1.003.1 milj. zł. Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi 72.61 prco.

Wolne od podatku lokalowego będą również kluby sportowe.

W myśl odnośnych postanowień od podatku lokalowego zwolnione są towarzystwa i instytucje naukowe, kulturalne i wogóle prowadzące prace oświatowe. Jak się dowiadujemy, Min. Spraw Wewn. wypracowało i rozesłało okólnik, zgodnie z którym od podatku lokalowego zwolnione są również towarzystwa sportowe o ile prowadzą akcję oświatową, t. j. urządzają naukowe odczyty, pokazy, prowadzą wykłady i t. p.

Ulgi podatkowe i subsydja dla imprez sportowych ale... w Warszawie.

Dowiadujemy się, że na skutek starań stołecznego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, komisarz rządu p. Jaroszewicz zadecydował zmniejszenie podatku widowiskowego dla imprez, urządzanych. przez poszczególne związki państwowe, z tem, że związki zainteresowane zwracać się będą w tej sprawie do wydziału finansowo-podatkowego.

Po za tem Bank Gospodarstwa Krajowego ma zamiar udzielić poszczególnym miastom kreдytów na budowę niezbędnych inwestycyj sportowych, jak pływalnie, hale gimnastyczne i boiska.

Tomaszowska.

KANDYDATURA STAROSTY TUŁECKIEGO NA PREZYDENTA MIASTA.

Jak dowiadujemy się, w ostatnich dniach wypłynęła nowa poważna kandydatura na stanowisko prezy-

mi administracyjnemi w województwie Łódzkiem.

Bezpartyjna ta kandydatura o charakterze centro-prawicowym nie spotyka zasadniczo sprzeciwu w ugrupowaniach centro-prawu.

Na stanowisku prezydenta p. starosta Tułecki miałby możność energicznego forsowania akcji utworzenia Starostwa Tomaszowskiego, a którą rozpoczął już na stanowisku starosty.

W PONIEDZIAŁEK DALSZY CIĄG 3-go POSIEDZENIA R.M. W SPRAWIE WYBORU CZŁONKÓW MAGISTRATU.

Jak już komunikowaliśmy na 9-go zostało wyznaczone posiedzenie R. M. jako dalszy ciąg 3-go posiedzenia R. M. w sprawie wyborów zarządu miasta.

Narazie ugrupowania R. M. do żadnej ostatecznej koncepcji nie doszły

Piotrkowska.

Więźniowie — w roli artystów.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali teatralnej Piotrkowskiego więzienia amatorskie przedstawienie oraz koncert w wykonaniu więźniów.

Nie po raz pierwszy więźniowie sprawiają nam miłą niespodziankę swą inteligentną grą i doskonałem pamięciowem opanowaniem ról.

Część pierwszą stanowił jednoaktowy dramat na tle wypadków z r. 1905, w którem rolę główną „Skazańca" — grał Zygmunt Dakomski. Bardzo staranna dekoracja podnosiła w znacznym stopniu efekt. Jednoaktowa komedja „Schadzka w lesie" została odegraną istotnie jakby w prawdziwym lesie, taką moc chóin sprowadzono na scenę. Role żeńskie w obu sztukach jakkolwiek odtworzone przez mężczyzn, wypadły bardzo udatnie.

W części koncertowej wystąpił Aleksander Baroński, b. artysta teatrów petersburskich, który wykonał artystycznie cały szereg romansów cygańskich swego układu przy własnym akompanjamencie gitary.

Całość wypadła nadzwyczaj sympatycznie.

W dniu dzisiejszym przedstawienie ma być powtórzone, sądzimy więc, że publiczność piotrkowska pośpieszy tłumnie do sali więziennej, tembardziej, iż dochód z tej imprezy zasila kasę „Patronatu", instytucji mającej na celu opiekę nad więźniem wypuszczonym na wolność!

Pamiętajmy wszyscy, że ci więźniowie to nasi współbracia i jeśli znajdą oni po odbyciu kary pomocną dłoń, która ich poprowadzi na uczciwą drogę, mogą się stać pożytecznymi członkami Państwa Polskiego.

KONKURS NA SANOWISKO POWIATOWEGO LEKARZA

W kwietniu r. z. Wydział Powiatowy ogłosił konkurs na stanowisko Powiatowego lekarza weterynarji. Termin składania ofert kończy się z dniem 1 lutego r.b., dotychczas jednak nie wpłynęła ani jedna oferta, jakkolwiek warunki proponowane przez Wydział Pow. są dość dobre, gdyż powiatowy lekarz weterynarji będzie otrzymywać wynagrodzenie według VII stopnia płac pracowników państw. wraz z piętnastoprocentowym dodatkiem komunalnym. Równocześnie jest do objęcia stanowisko rejonowego lekarza sanitarnego w Kamieńsku. Do obowiązków tego lekarza należy wizytowanie szkół i prowadzenie walki z chorobami zakaźnemi. Stanowisko to zostało w listopadzie opróżnione i dotychczas nikt się nie zgłasza, co tem dziwniejszem się wydać musi, że wielu lekarzy, zwłaszcza młodszych w większych ośrodkach miejskich najczęściej znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych, gdy tymczasem na prowincji mogliby mieć poważną praktykę i otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie z Kas Powiatowego Związku Komunalnego.

DYŻURY OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH..

W obwodowych komisjach wyborczych, umieszczonych w lokalu Cyklistów, Słowackiego 10, II piętro są wyłożone listy wyborców w następujących godzinach:

Obwód 1-szy stale od 15 — 21, Obwód 2-gi stale od 11 — 14 i 16 — 19, Obwód 15-ty we święta i niedziele od 11 — 17 i dnie powszed. od 15 — 21, Obwód 18-ty stale od 14 — 20

Adres powyższych Słowackiego Nr. 10, II p. Klub Cyklistów.

WALNE ZGROMADZENIE AKADEMICKIEGO KOŁA PIOTRKOWIAN.

W okresie świątecznym odbyło się Walne Zgromadzenie Akamickiego Koła Piotrkowian w dwóch sesjach 27 i 31 grudnia.

Na wstępie zebrani uczcili przez powstanie ś.p. Adama Sucheckiego, członka Towarzystwa.

Ustępujący Zarząd złożył obszerne sprawozdanie. W roku sprawozdawczym urządzono szereg imprez dochodowych w Piotrkowie i Warszawie, rozwinięto szeroką akcję pożyczkową i koleżeńsko-towarzyską, nawiązano ścisły kontakt ze Zrzeszeniem Starszych Piotrkowiaków w Warszawie, co zaniedbały poprzednie zarządy, utrzymywano bardzo ożywione stosunki z towarzystwem „Młoda Polska" w Warszawie. Po złożeniu sprawozdania wyłoniła się żywa dyskusja. Silnej krytyce uległo zaniedbanie przez zarząd ustępujący działalności na polu społecznem.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołało utworzenie w Poznaniu przez studjujących na tamtejszym Uniwersytecie studentów z Piotrkowa oddziału akademickiego Koła Piotrkowian. W związku z artykułem, który ukazał się w „Głosie Trybunalskim" z dnia 21 grudnia 1927 r .prezes oddziału w Poznaniu p. Gajkiewicz oświadczył, że jest to zupełnie prywatny artykuł, za który Zarząd Oddziału Akademickiego Koła Piotrkowian w Poznaniu nie bierze odpowiedzialności.

Przyszły zarząd winien się trzymać przy opracowaniu projektu zmian statutu w związku z powstaniem oddziału Koła w Poznaniu. Projekt ten będzie rozpatrywany na najbliższem Walnem Zgromadzeniu.

Z inicjatywy p. Joèla na wniosek szeregu członków Tow. uchwalono zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich członków honorowych Koła, aby zapisywali się na członków Koła Przyjaciół Akademika i w ten sposób przyczynili się do zaciśnięcia węzłów między starszem społeczeństwem a akademikami.

Wybrano nowe władze. Do zarządu weszli: p.p. A. Grabowski (prezes), L. Szajewski (wice-prezes), K. Zielonka (sekretarz), M. Podmunicka (skarbnik), T. Klawe i J. Kossakowski; na zastępców powołano: p.p. M. Osuchowską, H. Rauchównę i Lesińskiego.

Komisję Rewizyjną wybrano w składzie: p.p. Z. Piwnicki, S. Clarówna, T. Widner: zastępca p. Bentkowski. Do Sadu Koleżeńskiego wybrano: pp. M. Joèla, C. Grygiela, J. Kozerskiego, S. Przytulskiego i M. Kruka.

Prokuratorem przy Sądzie Koleżeńskim został p. Wł. Osuchowski, podprokuratorem —W. Karwowski.

Na delegatów do Rady Zrzeszeń Akademickich Kół Prowincjonalnych w Warszawie wybrano p. C. Grygiela.

Obradom przewodniczył bardzo energicznie p J. Tyborowski.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Przy szczelnie wypełnionej publicznością sali kino-teatru „Czary", odbyła się wczoraj premjera monumentalnego filmu rosyjskiego pt. „Car Iwan Groźny". Cała potęga carskiego despotyzmu, owo „samodzierżawie" — przed którem drżeli tak bogaci, jak i biedni, cała ohyda średniowiecznego terroru, bakchanalje i orgje — wszystko to znalazło wyraz we wspomnianym filmie.

„Niewolnikom latać niewolno" — oto hasło, jakiem się posługiwał Iwan Grozny — rządząc samowładnie, samowładnie wywyższając jednych, poniżając drugich, obsypując łaskami tych, którzy mu schlebiali, karząc tych, którzy mu się opierali.

Role kreują pierwszorzędni artyś-



Przygotowania do zimowej olimpjady w St. Meritz.

Kino-Teatr „CZARY"
Piotrków Legjonów 11.

Dziś i dni następnych
Największe arcydzieło filmowe doby obecnej
CAR IWAN GROŹNY
potężny dramat w 12 aktach.
W rolach głównych najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie znani na całym świecie: S. Koczałow, S. Askwarowa i M. Leonidow.

Teatr «WESOŁY PAJAC»
Program Nr. 3. Plotki! Plotki! Plotki!
Część I. Kocham was dziewczynki, piosenka Z Drabika wyk. W. ZDANOWICZ. Wróżka «Marischka» piosenki cygańskie wykona NIUTA BOLSKA. Raz' dwą, trzy, cztery, Plotki «Kurjera Czerwonego wykona Z. REGRO.
Część II. HEJ-ŻE! W MAJU! Część II.
Soczysta sielanka w 1 miejscu.
Adolf Kalasantyna, W. Zdanowicz, N. Bolska.

TEATR „ODEON"
Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

Od soboty 7 stycznia i dni następnych.
Ofiary piekielnej intrygi
Wzruszający dramat erotyczny
W roli głównej gwiazda ekranu ulubienica publiczności Mia Mara

NA SCENIE! NA SCENIE!
Teatr Artystyczno-Literacki pod dyrekcją S. Śliwińskiego
Gniazdko miłostek
Operetka w 1 akcie muzyka Falla
OSOBY: Lulu-kotka p. Noskowska, Gaston Patricont p. Lenczewski Baron Patricont jego wuj p. Sliwiński, Hrabia Taboria p. Misiewicz, Pani Mochouir p. Winiarska, Molly p. Czekielewska Dolly p. Rybaczewska, Olly p. Zdarska.

Piotrków Tryb. KINO „APOLLO" Plac Targowy Nr. 5

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!
Od niedzieli 8 do wtorku 10 stycznia
3 i 4 serja i zakończenie obrazu
Demon doliny śmierci
p.t. Wódz Indji

NA SCENIE! Rewja! NA SCENIE!
«HUMOR RZĄDZI»
MARYŚ TARNOWSKA Nasza Polska Wieś w tańcu pieśni i słowie.
E. ODROBIŃSKI znakomity humorysta w swoim własnym repertuarze.

ci rosyjscy, jak Koczałow, Leonidow Askwarowa. Całość filmu czyni imponujące wrażenie na widzu, którego olśniewa przepych wystawy i wspaniała gra artystów (niezapomniana scena kiedy car Iwan dusi carycę).

Na scenie zespół artystyczny „Wesoły pajac".

Niuta Bolska w roli cyganki porwała publiczność swym iście cygańskim temperamentem, wykonywując nastrojowe p i e ś n i Sielanka „Hej-że w maju"! — w artystycznem wykonaniu Bolskiej i Zdanowicza — sprawiła, iż publiczność przez cały czas trwania tej „sielanki" kompletnie „leżała pod krzesłami". Huraganowy śmiech, towarzyszący tej scenie, najlepiej świadczył o tem, jak się publiczność bawiła.

Zdanowicz odśpiewał kilka piosenek (najwięcej braw zebrał za „Kocham was dziewczynki").

Z roli conferansjera Regro wywiązał się wspaniale. Szczególnie plotkarskiej publiczności piotrkowskiej podobały się „Plotki" w wykonaniu Regra.

Reasumując wszystko — możemy powiedzieć, że coraz silniejsze więzy łączą publiczność piotrkowską z artystami zespołu „Wesołego Pajaca".

„CZARNA KAWA"

W dniu 14 b. m. w sali im. Kilińskiego zostanie urządzona „Czarna kawa" na dochód Stowarzyszenia Św. Wincentego à Paulo.

Zabawa ta jest urządzana corocznie i ma już ustaloną jaknajlepszą opinję.

Tutaj daje sobie rendez, vous śmietanka towarzystwa piotrkowskiego; a piękny cel zachęca nawet osoby najmniej żądne urażeń balowych.

Nie ulega wątpliwości, że sobotnia impreza będzie się cieszyć dużem powodzenem, do którego przyczyni się, jak zwykle, sprężysta organizacja zaproszonych p.p. gospodyń i gospodarzy, których w tym roku na zebranie organizacyjne zgłosiła się znaczna liczba.

KOMUNIKAT.

Zarząd AKP. podaje do wiadomości członków Koła, że do 20-I włącznie będą przyjmowane podania o stypendja Magistratu m. Piotrkowa. Podania dokładnie umotywowane z podaniem stanu materjalnego i wykazem studjów należy składać w Warszawie — w lokalu AKP. — Mazowiecka 11 („Elibor") w Piotrkowie na ręce przedstawiciela AKP. kol. S. Kowalskiego — Polna 11.

Za Zarząd (—) **Adam Grabowski.**
Prezes.

PANOWIE DOZORCY, UWAGA!

Nader zmienna pogoda, panująca w ostatnich czasach, pozamieniała ulice naszego miasta w jakieś przerażające przeszkody, dla zwalczania których należy wytężyć całą energję i siłę woli, jaką posiada przeciętny obywatel. Czy nie byłoby właściwem, aby odnośne władze zwróciły uwagę dozorcom, aby jeśli żałują łopat i mioteł, nie żałowali chociaż piasku?

Ogłoszenie.

Do Wielmożnych Panów Inżynierów: W. Kraśkiewicza, S. Kosteckiego, W. Cyło, S. Szczepanika, S. Konorskiego, A. Dobilisa, L. Klimko, Dyr. Sokołowskiego i Redaktora Al. Pańskiego w Piotrkowie.

Wiekowe polskie przysłowie sprawdza się: „Barbara po lodzie, a w Boże Narodzenie bywa cieplej"; nie mniej wszystko jedno choćby mnie miał błogi zmrozić szron oczy, czy „idea" jak „Organistę z Ponikły", wszelako słuchać mi wypada innego — Syrokomlę.

Gdy nastaje mroźny styczeń
Czyś ubogi, czyś bogaty
Nie zostawaj bez obliczeń
Twych dochodów i intraty.
Licz się pilnie z swą chudobą
Długą zimę masz przed sobą...

Nie dosłownie lecz w przenośni, mając ten porządek na względzie — za orzeczenie prywatne w dniu 7. VI r. 1927 mej pracy zapatentowanej, - a niektórym WPanom nawet za kilkakrotne o niej użyczenie mi łaskawej swej fachowej i obywatelskiej oceny, które wpłynęły na indywidualną orjentację — raczą W.Panowie niniejszem przyjąć moje serdeczne podziękowanie.

Jeżeli rozniecona tu będzie eksploatacja mego nowego pomysłu - Piotrków winien zachować wdzięczność WPanom, jak wdzięcznym Im pozostanie na zawsze sam demonstrator, który doraźnie w dn. 7. 6. z. r. prosil o dyskrecję swego nazwiska i najdłużej pragnie ją zachować w prasie, za co dzis przeprasza podpisując się pseudonimem

Kolejarz 4 x.

8.1. Piotrków Nr. 44.

Z prasy pracowniczej.

Nowa zwłoka w przyznaniu pracownikom państwowym podwyżki odbiła się głośnem echem w prasie pracowniczej.

MASZYNISTA (Nr. 23-24) zamieszcza na ten temat słuszne a gorzkie uwagi w art. pt. „Nowa zwłoka" nawiązując do faktu nieprzyjęcia delegacji Centralnej Komisji porozumiewawczej zw. zaw. prac. państwow. przez p. Bartla: „Wątpimy bardzo — kończy autor—czy ten system (łudzenia obietnicami niedotrzymywanemi) przysporzy rządowi zwolenników i czy wzmocni jego powagę. Cierpliwość głodujących mas ma przecież swoje granice i nie można jej nadużywać tak, jak to rząd czyni systematycznie . Dotychczasowy bieg wypadków zależy od związków Skoro jednak związki, zmuszone wierzyć obietnicom rządowym i podające te obietnice do wiadomości mas przez siebie reprezentowanych narażają się na kpiny i tracą swój autorytet —bliska wydaje się chwila kiedy związki stracą panowanie nad sytuacją, a wówczas do rządu pójdzie nie kilku zrównoważonych ludzi, ale podniecona, rozgoryczona i wiedziona rozpaczą masa głodujący parjasów państwowych, z którą rozmowa będzie nieco trudniejsza".

Aż nadto wymowny memorjał Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac, Państw. pomieszczają prawie wszystkie pisma pracownicze bez komentarzy. Z tej litanji złudnych obietnic najlepiej wyrobić sobie można pojęcie o zaiste imponującej cierpliwości naszych urzędników - obywateli.

Memorjał ten zamieszcza m. in. jako artykuł wstępny Poczta (Nr. 22,) Nie chodzi jednak o cierpliwość Zagadnienie poprawy sytuacji materjalnej pracowników państwowych domaga się szybkiego uskutecznienia wobec coraz jaskrawiej uwidaczniających się cech ujemnych obecnej ich pauperyzacji. Zwraca na nie uwagę m. in. kolejarz-związkowiec (Nr. 33).

„Obecny niedostatek a wślad za tem niedożywianie się i upadek sił pracowników, intensywność ich pracy podkopuje w stopniu coraz większym..."

Na tle memorjału CKP. staje się też zrozumiałem końcowy ustęp wstępnego artykułu tegoż pisma.

„Polityka rządu i cały jego stosunek do zagadnień pracowniczych odbiera masom kolejarskim resztę nadziei, by sprawa poprawy bytu pracowników państwowych dała się załatwić drogą porozumienia, a przeciwnie pogłębia się tylko przekonanie, że należytą poprawę bytu kolejarze osiągnąć będą mogli tylko drogą walki".

Brak zaufania do rządu w tej sprawie łącznik (Nr. 25) rozciąga również i na przyszły sejm, jak tego pracownicy państwowi doświadczyli na poprzednim, przyczem pisze:

„Najistotniejszym środkiem byłoby skonsolidowanie grup pracowników zawodowych i wystawienie i przeprowadzenie swoich kandydatów. Lecz zdaniem większości obecnie jest to tylko marzenie ściętej głowy. Beznadziejnie więc wygląda przyszłość prac. państw. w tem oświetleniu. Tembardziej jak to pisze Kolejarz (Nr. 24) omawiając nadwyżkę dochodów kolei o 181 miljonów w roku 1926, że pracownikom dodano zaledwie 10 proc. i to w sytuacji, gdy pracownicy wydali z siebie przeszło dwa razy większą pracę i gdy równocześnie efektywna drożyzna wzrosła o 50 proc. istotnie, niema się co łudzić sztucznemi obliczeniami Gł. Urz. Stat. To też i Życie Urzędnicze (Nr. 20) zamieszcza wstępny artykuł pt. „Walka o prawo do życia", przepojone również goryczą:

Wbrew zapewnieniom usłużnej rządowi prasy, iż jest najlepiej na tym najlepszym ze światów, pracownik państwowy odczuwa na każdym kroku, jak realna wartość otrzymywanych przez niego płac obniża się. Czy zjawisko to zostanie uwzględnione przy ustalaniu wysokości uposażenia na najbliższy okres? Śmiemy wątpić.. Zwłaszcza przy obecnem nastawieniu polityki budżetowej i gospodarczej rządu...

To zwątpienie jest już dominującą nutą. Ostatnie nadzieje już prysły i to nietylko wśród pracowników państwowych, jak to stwierdza „Pracownik Samorządowy" (Nr. 23) w art. p. Pocholczyka:

Rząd wzmacnia powagę państwową w kraju i zagranicą, lecz, niestety, wraz z tym dorobkiem rząd wprowadza niechęć i rozdźwięk do rzesz pracowników a przez to gasi zaufanie do siebie. Znów wróci do ludzi niewiara w sprawiedliwość, przyjdzie przekonanie, że wszystko na świecie jest blagą, że świat istnieje dla uprzywilejowanych i tych, którzy silnie wystawiają pięści...

SPÓŁDZIELNIA LUDOWE SPÓŁDZIELCZE TOW. WYDAWNICZE
POLECA:
DRUKARNIĘ zaopatrzoną w bogaty wybór pism najnowszych kroi, oraz maszyny pospieszne i ilustracyjne wykonującą dzienniki, czasopisma, dzieła, oraz wszelkiego rodzaju druki bankowe i kupieckie
LWÓW, L. SAPIEHY 77—TELEF. 496
KSIĘGARNIĘ bogatą w wielki wybór książek wszelkiej treści po cenach konkurencyjnych
LWÓW, ULICA SZAJNOCHY L. 2.
DZIENNIK LUDOWY organ P.P.S. wychodzący codziennie rano z najświeższemi wiadomościami z dn. poprzedn. i nocy
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 21—TEL. 24.
12152

Sport.

Mali sportsmeni

Coraz bardziej do najszerszych warstw społeczeństwa przenika pogląd, że wychowanie fizyczne rozpoczynać należy od małych dzieci. Tym tylko sposobem osiągnąć będziemy w stanie dwa wielkie cele kultury fizycznej: poprawę rasy i świetne wyniki dorosłych sportsmenów.

Racjonalnie prowadzone ćwiczenia cielesne mają wpływ niezwykle dodatni na organizm dzieci i młodzieży. Wzmacniają serce i płuca, dają dziecku siłę i sprawność, wyrabiają w niem zręczność, poczucie ruchu, szybkość orjentacji i cały szereg dodatnich właściwości psychicznych.

Dzieci w wysokim stopniu mają rozwiniętą potrzebę ruchu. Tę potrzebę należy jedynie ująć w takie

formy ćwiczeń i zabaw, które organizmowi dziecka przyniosą jak najwięcej korzyści.

Ćwiczenia cielesne dla dzieci są tak prowadzone, aby zawierały koniecznie czynnik zabawy. Tym sposobem dziecko pracuje nad swym rozwojem fizycznym, bawiąc się, co stanowi dlań oczywistą zachętę.

Dość często w imię przyjemności i zachęty wprowadzany jest do ćwiczeń cielesnych moment zawodów, konkurencyj. Muszą być one tak pomyślane, aby nie męczyły zbytnio i nie wyczerpywały organizmu dziecka. Ustanowione więc są w tym celu specjalnie krótkie dystanse itp. ograniczenia.

Zagranicą popularne są dla dzieci zawody na t. zw. «hula-nodze». Jest to mały przyrząd drewniany, znany w Warszawie, na którym dziecko jedną nogą jedzie, drugą odbija się. Zawody te stanowią prawdziwe święto, które na długo przedtem z zapałem się do niego przygotowują.

Ze świata.

Nędza w Chinach

500 trupów na ulicach.

Z Pekinu donoszą że w ciągu grudnia wskutek kryzysu ekonomicznego zamknięto przeszło 1200 sklepów i kantorów. W ciągu miesiąca na ulicach Pekinu znaleziono 500 trupów ludzi, którzy zmarli z nędzy i zimna.

Peronowy bilet.,. trupa

„Ścisłość" niemiecka.

W Dreźnie na dworcu kolejowym zmarł na anewryzm serca jakiś starszy jegomość w czasie siadania do pociągu. Zwłoki zmarłego zabrała rodzina, która w kieszonce kamizelki denata znalazła niewykorzystany bilet kolejowy. Wobec tego rodzina zwróciła się do dyrekcji kolei o zwrot pieniędzy za bilet niewykorzystany. Kolej zwrócjła pinniądze za bilet, lecz zatrzymała... 10 fenigów, motywując to tem, że denat przed śmiercią zdążył wejść na peron, powinien przeto zapłacić przynajmniej za bilet peronowy.

Nie ma to, jak „ścisłość" niemiecka!

ORKIESTRA

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA:

na bale, zabawy i t. p. Tria, kwartety, kwintety, sekstety i t.d. składające się z najlepszych sił fachowych. Jak również udzielam lekcji gry na instrumentach dętych, wyuczam gry, na gitarach i mandolinach.

Stefan Niemczyk
b. tambor-major orkiestry 25 pp.
7 Ul. Nowy - Świat 11.

Włosów wypadanie, łupież łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

FIRMA Wanda Loga Strończyńskiego 4 wynajmuje kostjumy maskaradowe pomysłowe, nie używane! 24

KAZIMIERZ Ziembiński Kaliska Nr. 47 grywa na wieczorkach po przystępnej cenie. 29

Papier pergaminowy

do opakowania masła jak również papier pakowy biały poleca firma „ADOLF PAńSKI" Piotrków
ul. Legjonów 2. tel. 55.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

Nowości karnawałowe
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE
Tel. 136. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE SŁOWACKIEGO 1.

Skład obficie zaopatrzony na sezon bieżący: w jedwabie. popeliny, wełny, welwety, plusze i baranki; podszewki i watoliny; kołdry watowe, koce, dery, kapy, narzutki; firanki, pokrycia meblowe; barchany i flanele; welwety miękkie do prania na szlafroki.

Choroby piersiowe są uleczalne!



Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że Balsam Tiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym, zalecany przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE" leczy bronnit, gruźlice, kaszel koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedaja apteki i skład główny: Apteka A. GĄSECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 16.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką kogut) usuwają choroby żoładka kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowei t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm.— Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i składy apteczne, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 8
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Lekcji gry na SKRZYPCACH oraz na wszystkich innych instrumentach smyczkowych udziela kapelmistrz 25 p. p. porucznik Niemirowski koszary Franciszkańskie.
UWAGA. UWAGA.
Organizuje komplety dziecięce. 34

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU. Łódź na imię Nojecha Bielawskiego, rocznika 1892 zam. w Tomaszowie Maz. przy ul. Tkackiej 21. Niniejszem ogłoszeniem dokument ten unieważnia się. 32

DNIA 2-go stycznia rb. zgubiono 2 weksle: I-szy na sumę zł. 100 podpisany przez Jana Pawlika, zam. we wsi Radunia pow. Opoczyńskiego; 2-gi na sumę zł. 200, podpisany przez Kazimierza Króla, zam. we wsi Miszków pow. Opoczyńskiego; kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Tomaszów na imię Antoniego Strzeleckiego, rocznika 1901 oraz pokwitowanie PKU. z odbioru książki wojskowej tegoż Strzeleckiego, zam. w Tomaszowie, ul. Antoniego 73. 31

POKÓJ dla mężczyzny od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kaliska 35 m. 2. 12369

W dniu 1 czerwca 27 wyjechał w niewiadomym kierunku **Kulbart Ignacy** lat 42. Ktokolwiek wiadziałby coś o nim zechce łaskawie powiadomić **Magdalenę Kulbart w Piotrkowie** Tryb. ul. Garncarska 3 38

DOM murowany dochodowy ze sklepami w samem centrum mjasta, z powodów rodzinnych tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu Tryb." 12322

Zakład ogrodniczy K. FALKOWSKIEJ
w Piotrkowie, ul. Cmentarna
poleca świeże nasienie cebuli żytawskiej, poprawnej własnej hodowli. 1

PIANISTKA grywa do tańca. Oferty w każdym czasie przyjmuje Adm. „Głosu Tryb." 12

DARMO! DARMO! Kto bierze paczkę tytoniu otrzymuje gilzy darmo sklep I. Paradeckej, Aleja 3-go Maja I. 12382

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej w Piotrkowie poszukuje posady biuralistki lub kasjerki. Zna buchalterję arytmetykę handlową, stenografję korespondencję i pisze na maszynie. Łaskawe zgłoszenia w administracji „Głosu Tryb." dla „Absolwentki" 8

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Józefa Deski zam. w Piotrkowie przy ul. Kaliskiej 50 36.

SKLEP spożywczo - tytoniowy w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość ul. Piłsudskiego 65 w sklepie spożywczym pana Kowalskiego. 30

PRZYJMĘ WSPÓLNIKA do tartaku do 3 części lub połowy . Gotówka potrzebna zaraz 500 zł. Piotrków Tomickiego 22 Figiel 12380

UDZIELAM lekcji francuskiego, specjalność konwersacja. Łaskawe oferty pod „konwersacja" przyjmuje administr. „Głosu Tryb." 11

KWIATY Od 1 bm. polecam w wielkim wyborze kwiaty sztuczne batystowe, pluszowe i jedwabne na karnawał dla Pań oraz kwiaty dekoracyjne po cenach przystępnych. Wittowej pracownia kwiatów przy ul. Polnej Nr. 5 m. 4. 6

ŁYŻWY używane Nr. 20 kupię. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Tryb." 13

PLAC do sprzedania ul. Piłsudskiego Nr. 145. Wiadomość na miejscu. 16

SKRADZIONO książeczkę wojsk. wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Gutknechta Gustawa zam. wieś Stawek gm. Kleszczów. Takową unieważnia się. 18

SKLEP w najlepszym punkcie do odstąpienia chrześcijaninowi Kaliska 14 trafika 20

POSZUKUJĘ korepetycji za mieszkanie uczeń kl. 7-ej. Zgłoszenia proszę wnosić: kawiarnia, Kaliska 23. 23

OSTRZEGAM, że żadnych długów, zaciągniętych przez syna mego Zbigniewa Kucharskiego, płacić nie będę. 45
Franciszek Kucharski.

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

SKRADZIONO książeczkę wojsk. wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Podleckiego Piotra zam. wieś Kosow gm. Bogusławice. Takową unieważnia się. 17

RODOWITA niemka poszukuje lekcji języka niemieckiego lub konwersacji. Może się zająć dziećmi, ewentualnie jako przychodnia. Adres: ul. Szklana 9 m. 3 12379

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z niekrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Może być z utrzymaniem. Warunki dogodne. Wiadomość: Toruńska I m. 12384

MIÓD kuracyjny czysto pszczelny z własnej pasieki już nadszedł, sprzedają po cenie za 1 kg. 3,50 gr. Piotrków, ul. Sulejowska Nr. 2 (Pałac Psarskiego I piętro) 12016

ZGUBIONO książkę zapomogową na nazwisko Jareckiego Jana zam. w Piotrkowie ul. Przedborska 7 41

OKAZYJNIE do nabycia mebelki salonikowe, kryte szafirowym pluszem. Cena zł. 400. Wiadomość Piłsudskiego 52 m. 7 III p. front. 50

SKRADZIONO książeczkę wojsk. wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Rozwandowicza Teofila zam. w Piotrkowie, Rzemieślnicza 7 28

ZGUBIONO w czwartek portfel z pieniędzmi i dokumentami. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Głosu Trybunalskiego". 49

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna na cały dzień do wszystkiego. Wiadomość: Piłsudskiego 69 m. 1. 48

ZAGINĘŁA legitymacja wydana przez Urząd Pośrednictwa Pracy na nazwisko Motylewskiego Jana zam. w Piotrkowie Piłsudskiego 105. Takową unieważnia się. 43

SKRADZIONO książkę poborową na detaliczną sprzedaż tytuniu na nazwisko Sońty Jakóba zam. we wsi Rzeczków gm. Bogusławice. Takową unieważnia się. 42

UWAGA! UWAGA!
do firmy **L. FÖRSTER** w Piotrkowie Tryb. ul. Piłsudskiego 3 nadeszły w wielkim wyborze
PATEFONY i GRAMOFONY
tubowe, szafkowe, walizkowe w cenie już od **100** zł.
PŁYTY również w wielkim wyborze najnowsze: nagrania koncertowe, taneczne, śpiewy solowe i chóralne, kolędy i t. d.
SPRZEDAŻ NA DŁUGOTERMINOWE RATY! 12306

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.